

Tną dopłaty do samochodów elektrycznych

12 października 2024

Francuski rząd, przedstawił projekt budżetu na rok 2025, który zakłada znaczące cięcia w dopłatach do zakupu samochodów elektrycznych. To nie podoba się oczywiście w branży elektromobilności, która obawia się spadku sprzedaży pojazdów elektrycznych. Tymczasem powinni być wdzięczni, że dopłaty kiedykolwiek były, bo w przeciwnym razie w normalnych, rynkowych warunkach sprzedaliby o wiele mniej elektryków.

Głównym celem nowego budżetu we Francji jest ograniczenie deficytu finansów publicznych. W ramach oszczędności rząd planuje zmniejszyć kwotę przeznaczoną na dopłaty do zakupu samochodów elektrycznych o 0,5 mld euro, z 1,5 mld euro w 2024 roku do 1 mld euro w roku 2025.

W praktyce oznacza to, że podstawowe dofinansowanie do zakupu elektryka spadnie do 4 000 euro, a dla najuboższych rodzin wyniesie 7 000 euro. Wprowadzono także opcję „społecznego leasingu” z dotacją w wysokości 100 euro miesięcznie.

Platforma Sektora Motoryzacyjnego (PFA) we Francji ostro skrytykowała te propozycje, twierdząc, że są one niewystarczające i de facto oznaczają zaprzestanie wsparcia dla elektromobilności. Branża ostrzega przed powtórzeniem scenariusza niemieckiego, gdzie podobne ograniczenia doprowadziły do znaczącego spadku sprzedaży pojazdów elektrycznych.

Producenci samochodów zwracają uwagę na rosnące koszty utrzymywania niesprzedanych aut na placach i konieczność wstrzymywania produkcji w fabrykach. Dodatkowo krytykują brak wsparcia dla zakupu używanych samochodów elektrycznych. Jakoś nie słyszeliśmy, by istniały programy wsparcia używanych lodówek czy telewizorów, więc nie ma najmniejszego powodu, by

dodatkowo wspierać zakupy używanych elektryków.

To rynek, a nie rząd, powinien decydować o tym, które samochody są najbardziej opłacalne i pożądane przez konsumentów. Zamiast skupiać się na dotacjach, rząd powinien skoncentrować się na tworzeniu równych warunków konkurencji dla wszystkich form transportu.

Ograniczenie dopłat to krok w dobrą stronę, ale prawdziwie wolny rynek wymaga całkowitego wycofania się państwa z bezpośredniego wspierania konkretnych rozwiązań technologicznych, wprowadzanych w imię „walki z globalnym ociepleniem”.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info